

Władza nie lubi facebooka?

Data publikacji: 24.02.2011 11:15

W zeszłym tygodniu na 48 godzin zablokowano mi mój profil na facebooku. Na szczęście okazało się, że przez pomyłkę. Jednak przez dwa dni ograniczono ważne dla mnie narzędzie pracy. Nie mogłem zbierać informacji, ani zadawać pytań niektórym ekspertom i mieszkańcom naszego regionu. Tym bardziej zastanawiam się jak bez facebooka radzą sobie nasze urzędy, niektóre instytucje i samorządowcy.

Fanpage Mieczysława Szczurka wraca z urlopu

Mieczysław Szczurek ma fanpage'a, stronę fanowską. Lubi ją tylko 47 osób. Ewidentnie jest to profil, który powstał specjalnie na potrzeby kampanii wyborczej. Ostatni wpis pochodzi z 4 stycznia. Czytamy w nim: „Najserdeczniejsze życzenia noworoczne dla wszystkich mieszkańców Cieszyna. Aby rok 2011 był dla Was pomyślny i szczodry. 25 stycznia Mateusz Kosiba napisał: „Mam pytanie odnośnie programu wyborczego, mianowicie ...nie można go nigdzie dostać ???!!!!”. Odpowiedź pojawiła się dopiero 23 lutego, po tym jak poinformowaliśmy sekretariat burmistrza, że przygotowujemy tekst o wykorzystaniu facebooka. Edyta Subocz, rzeczniczka magistratu, zapowiada, że to zawieszenie działań na fanpage'u Mieczysława Szczurka minie. - *Burmistrz Mieczysław Szczurek po przerwie będzie kontynuował prowadzenie swojego fanpage'a na facebook.pl. Będzie można tam znaleźć informacje o codziennych zajęciach burmistrza, wydarzeniach w których uczestniczy i ważniejszych spotkaniach. Jest to kolejne narzędzie po „Pytaniach do Burmistrza” do komunikacji z mieszkańcami. Będą oni mogli zobaczyć jak wygląda praca burmistrza, poznać niektóre sprawy, którymi zajmuje się na co dzień. Wpisy Burmistrz będzie zamieszczał od 7 marca, gdy tylko powróci z urlopu. Od połowy marca startuje też, uaktualniana obecnie, strona www.mieczyslawszczurek.pl – informuje nas Edyta Subocz.*

Włodzimierz Cybulski pracuje dalej w Cieszynie

Z Włodzimierzem Cybulskim mam na facebooku wspólnych 6 znajomych. Jego ostatnie aktywności to: „Włodzimierz oznaczył użytkownika Bartosz Malik jako siostrzeńca/bratanka” oraz „Włodzimierz lubi: Klubokawiarnia Presso”. Samorządowiec publikuje także informacje o swoim pracodawcy. O dziwo wynika z nich, że ciągle pełni funkcję burmistrza Cieszyna: „Urząd Miejski w Cieszynie, I Zastępca Burmistrza: Od lipca 1991 do chwili obecnej”.

Facebook to promocja imprez

Jednak są też i przykłady pozytywne. Paweł Brągiel na długo przed porażką w wyborach na burmistrza Wisły informował dziennikarzy, nie tylko na facebooku, o spotkaniach, swoich działaniach oraz wydarzeniach związanych z Wisłą. Paweł Brągiel jest regularnym użytkownikiem tego portalu społecznościowego. Wśród znajomych ma ponad 320 osób. - *Na facebooku spędzam dziennie około 40 minut* – przyznaje. Dopytuję, czy Urzędy Miasta i samorządowcy powinni aktywniej korzystać z tej formy komunikacji. - Profil na facebooku to jedyny obszar wiedzy o tym, co ważnego dzieje się w UM. Kwestia najważniejsza: facebook to doskonałe narzędzie do promocji imprez – przyznaje. O tym, że facebook to idealne sposób na promocje imprez wie choćby Piwnica Stary Targ. Ich fanpage'a „Piwnica pod Targową w Cieszynie” lubi ponad 2000 osób. Ostatnio osoby, które potwierdziły na facebooku udział w organizowanej przez ten klub imprezie nie musiały kupować biletu wstępu. Niestety nie sposób znaleźć profilu z informacjami co dzieje się w cieszyńskim Teatrze, czy Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Choć takie działania w Polsce to już standard.

Facebook jak krwioobieg

Michał Paluch, który stoi za sukcesem Freestyle City Festiwal, widzi facebooka jako interesujące narzędzie komunikacji: - *Na FB spędzam coraz więcej zawodowego czasu. Social Media, do których należą portale społecznościowe to absolutnie konieczne narzędzie PR-u. Jest bardzo łatwe w obsłudze i dostępne dla każdego. Co*

ważne, obserwujemy, że kultura Facebooka wyrażana poprzez komentarze i fora nie przypomina chamstwa spotykanego w anonimowych komentarzach na forach tradycyjnych portali. Paluch zachęca władze samorządowe do sięgnięcia po facebooka: - Każde narzędzie usprawniające komunikację władzy z opinią publiczną jest w cenie. System komunikacji metaforycznie można porównać do układu krwionośnego w organizmie. W naszej kulturze nie ma tradycji dialogu władzy z otoczeniem, ale Facebook może to skutecznie odmienić. Tak czy inaczej dobrze jest jeśli zarząd miasta może pozwolić sobie na wykwalifikowanego rzecznika do spraw komunikacji społecznej.

Nie znalazłem nic konkretnego

Maciej Konopka studiuje socjologię na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Współprowadził organizowaną przez OX.pl debatę kandydatów na urząd burmistrza Skoczowa. - Przyznam, że nie wiedziałem wcześniej jak wygląda wykorzystanie facebooka przez urzędy na Śląsku Cieszyńskim, więc postanowiłem to sprawdzić. Dałem sobie kilka minut na znalezienie oficjalnych stron Cieszyna, Skoczowa, Wisły i Brennej na FB. Niestety nie znalazłem niczego konkretnego. Oczywiście są jakieś tam konta użytkowników i strony dotyczące tych miejscowości, ale nie ma nic oficjalnego. Być może urzędnicy jeszcze nie dojrżeli do tego, by skorzystać z FB – opowiada Maciej Konopka.

Wirtualna poczta pantoflowa

Joanna Szlauer pochodzi z Goleiszowa, mieszka i studiuje w Katowicach, ale ciągle interesuje się losem Śląska Cieszyńskiego. Na facebooku spędza dziennie do 2 godzin. - Moim zdaniem instytucje takie jak np. urzędy miasta czy gminy powinny mieć swoje profile na fb, choćby ze względu na łatwość i szybkość przekazywania informacji, poza tym, jak wiadomo, "lubiąc" lub polecając czyjś wpis/wydarzenie/info przekazujemy info dalej, poczta pantoflowa w wersji wirtualnej. Sama o wielu wydarzeniach dowiaduję się w taki właśnie sposób. Jedyne warunki to odpowiednia osoba do prowadzenia takiej strony, bo niestety samo się nie poprowadzi, a zdawkowe wpisy, bądź ich brak nie wzbudzą zainteresowania daną instytucją i cała idea pada – przyznaje Joanna Szlauer.

Portalox najpopularniejszy

Joanna Szlauer informacje o wydarzeniach w naszym regionie czerpie ze fanpage'u Cieszyn i Śląsk Cieszyński, który ma prawie 2500 fanów. Portal OX.pl ma ich ponad 3300 lubiących go na FB osób. Skąd bierze się nasz sukces na facebooku? Andrzej Golba, szef naszego działu marketingu przekonuje: - Sukces naszego fanpage w głównej mierze zawdzięczamy rozpoznawalności Ox.pl na Śląsku Cieszyńskim, która jest budowana już od 8 lat. Drugim ważnym elementem, który wykorzystujemy to mocny i modny trend komunikacji - marketingu relacji. Już kilka lat temu skończyła się w Internecie era nadawania komunikatu w jedną stronę, dziś siecią rządzi reguła Web 2.0. My wchodzimy w dialog z osobami, które lubią nasz fanpage. Dzięki temu zyskujemy nowych fanów, tworzymy możliwości otwartej wymiany zdań. Trzeci ważny element to wsparcie reklamowe, informacja na Ox.pl że możesz do nas dołączyć na facebooku oraz możliwość podzielenia się ciekawą informacją, którą znaleźliśmy na portalu Ox.pl w łatwy sposób.

Wojciech Tatka twórca portalu OX.PL tak podsumowuje boom facebooka: - Kilka lat temu wszyscy zachwycali się ładnymi stronami www w internecie. Dzisiaj odważyć się powiedzieć ... internet to... ludzie. To właśnie dlatego FACEBOOK ma taką popularność. Przez internet chcemy nawiązywać kontakty, rozmawiać z osobami, których nie mamy czasu odwiedzić, dzielić się z nimi swoimi spostrzeżeniami. Takim miejscem jest w tej chwili FACEBOOK.COM... Błędem jest nie wykorzystywać tej platformy. Zarówno przedsiębiorstwa jak i instytucje państwowe z naszego regionu, powinny uwzględnić tak ogromną platformę społecznościową w kontaktach z nami, mieszkańcami Śląska Cieszyńskiego.

Łukasz Grzesiczak